

Katarzyna Gunia
Międzywydziałowe Koło Naukowe Project Management
Politechnika Gdańska, Wydział Zarządzania i Ekonomii
al. Grunwaldzka 226/1, 80-266 Gdańsk
kgunia@zie.pg.gda.pl

ARCHITEKTURA SYSTEMU WSPARCIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W KONTEKŚCIE AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ MŁODYCH LUDZI NA POMORZU

Abstrakt

Dynamicznie wzrastająca migracja młodych, wykształconych ludzi, podyktowana aspektem zarobkowym staje się coraz większym problemem dla gospodarki zarówno regionalnej, jak i narodowej. Niewielkie szanse samodzielnego rozwoju, trudności formalno-prawne w zakresie podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej są powodem odpływu kapitału intelektualnego z naszego kraju.

Celem niniejszego artykułu było nakreślenie głównych przyczyn tego procesu.

Zawarta analiza rynku pracy w województwie pomorskim, istniejących programów wspierających oraz szans samorealizacji, w kontekście aktywizacji absolwentów, pozwoliła na wysnucie wniosków odnośnie przyszłości gospodarki regionalnej. W dalszej części przedstawiona została propozycja programu i jego operacjonalizacja ukierunkowana na rozwój przedsiębiorczości i usprawnienie absorpcji młodych ludzi do świata gospodarki. Przedłożono główne wytyczne koncepcji Grup Podwyższonego Zaufania, opierającej się na budowanie długofalowej platformy współpracy i kooperacji zarówno nowych, jak i mocno ulokowanych podmiotów gospodarczych, udroźnieniu kanałów przepływu informacji pomiędzy nimi oraz konstytuowaniu systemu motywacji do intensyfikacji działalności konkurencyjnej opartej na fundamentach zarządzania w gospodarce globalnej. Skonfrontowane zostały założenia teoretyczne z potencjalnymi konsekwencjami, jakie może program ten przynieść pierwotnie w odniesieniu do rozwoju gospodarki regionu Pomorza, zaś w przyszłości dla całego kraju.

Słowa kluczowe: Employment Determination; Job Creation; Demand, Geographic Labor Mobility; Immigrant Workers, Regulated Industries and Administrative Law, Government Promotion of Firms

Warunki rozwoju zawodowego młodych ludzi w Polsce

Aktualne uwarunkowania i zmiany systemowe stwarzają potencjalnie dogodne warunki do wzrostu przedsiębiorczości. Dynamiczny rozwój nowoczesnych technologii pozwala działać już nie tylko lokalnie, ale i globalnie za pośrednictwem sieci internetowej, znosząc przy tym fizyczne granice. Znacznie łatwiejszy dostęp do informacji, transfer wiedzy i kompetencji umożliwia zdobywanie umiejętności potrzebnych do sprawnego konkurencyjnego działania na rynku, pozwala na samodzielne doksztalcanie się w interesującym zakresie, a także obserwowanie i analizę zmian i potrzeb rynku. Nieustannie zmieniają się także przepisy prawne, chcąc tym samym pobudzić i zdynamizować proces tworzenia nowych przedsiębiorstw przez ludzi młodych, otwartych, a przede wszystkim myślących innowacyjnie. Powstaje zatem pytanie, dlaczego podejmowanie własnej działalności gospodarczej wciąż nie jest tak atrakcyjnym rozwiązaniem dla wielu osób, jak wyjazd za granicę w poszukiwaniu pracy najemnej. Niniej-

szere opracowanie ma na celu zobrazowanie przyczyn największej obserwowanej w historii Polski powojennej fali migracji oraz efektów transformacji społeczno-demograficznych w kontekście problemu bezrobocia, a także naszkicowanie projektu, który zgodnie z analizowanymi czynnikami pozwoli na zamortyzowanie konsekwencji tego procesu, jednocześnie przyczyniając się do wzrostu gospodarczego państwa oraz konkurencyjności polskich przedsiębiorców.

Z Polski wyjeżdża coraz więcej młodych ludzi, a skuszeni wysokimi zarobkami i diametralnie odmienną sytuacją bytową, decydują się na osiedlenie stałe w krajach Wspólnoty. Polska stoi u progu poważnego kryzysu w kontekście wykształcenia obywateli. W przeciągu zaledwie 6 lat zarejestrowano ponad 2 tys. osób emigrujących, a posiadających wyższe wykształcenie. W rzeczywistości szacuje się, iż ta liczba może być kilkanaście, bądź kilkadziesiąt razy większa. Lata poprzedzające przystąpienie Polski do Unii Europejskiej charakteryzował niewielki odsetek osób wykształconych, decydujących się na stały wyjazd, liczba ta w latach 1999 – 2003 oscylowała w granicach 1%. W roku przystąpienia do Wspólnoty liczba ta wzrosła już do 4% (rejestrowana). Obserwując nagły wzrost zainteresowaniem usługami taniach przewoźników lotniczych oraz rozwój sieci łączących Polskę z krajami Wysp Brytyjskich i Irlandią można wysnuć wnioski odnośnie sytuacji dzisiejszej. Szacuje się, iż udział osób wykształconych opuszczających kraj zaraz po ukończeniu studiów w wyjazdach ogółem może wynosić nawet 20%, a jeśli 1/3 z nich dostanie pracę jako specjalista, istnieją ogromne przesłanki ku temu, iż zdecyduje się na osiedlenie w danym kraju. W przeciągu zaledwie 2 lat (2002 – 2004) liczba wykształconych osób opuszczających granice Polski wzrosła aż czterokrotnie. W ten sposób rokrocznie granice naszego kraju opuszczają tysiące absolwentów i specjalistów, pogłębiając proces odpływu kapitału intelektualnego, który jest dziś bazą do budowania nowoczesnej gospodarki i stwarzania warunków do konkurencyjności na rynku światowym. Umiejętności naszych specjalistów przejmowane są przez kraje członkowskie, zaś profity z ich wykorzystania przechodzą przez palce naszej gospodarki na rzecz innych. Wyłącznie w okresie od maja 2004 roku do września 2005 zezwolenia na pracę w Wielkiej Brytanii uzyskało aż 169,7 tys. Polaków, zaś w Irlandii 70 – 80 tys (Ministerstwo Gospodarki i Pracy, 2005). Transferując ten wynik na miasta Polski, można pokusić się o stwierdzenie, iż w ciągu roku z mapy naszego kraju znika miasto wielkości Gdyni. Kierunki migracji zmieniają się cyklicznie wraz z nasycaniem się poszczególnych rynków pracy. Coraz mniej osób decyduje się na wyjazd do Niemiec, na rzecz Wielkiej Brytanii, choć i ta powoli ustępuje miejsca Irlandii. Na „zielonej wyspie” odnotowuje się najniższe bezrobocie w całej Europie (wyłączając z klasyfikacji mikroskopijskie kraje, jak Luksemburg i Cypr) przy symultanicznie najwyższym średnim wynagrodzeniu (Dubis, 2004). Stopa bezrobocia wynosi zaledwie 4,5% będąc jednocześnie o 5 pkt procentowych niższa od średniej w całej Unii Europejskiej, zaś średnie wynagrodzenie miesięczne w 2003 roku - 2436 euro, czyli ponad czterokrotnie więcej niż w Polsce (Central Statistics Office Ireland, 2006). O pracę na wyspie nie jest trudno, Irlandczycy cenią sobie zarówno polskich inżynierów, jak i osoby o niższym wykształceniu, ale dużym doświadczeniu. Zmasowanym wyjazdom sprzyja także rozwój branży lotniczej. Społeczeństwo staje się coraz bardziej mobilne, niegdyś wielkie odległości zanikają pod wpływem nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych. Poczucie nostalgii i wyobcowania w dalekim kraju zostały zamortyzowane poprzez upowszechnienie usług rozmów audiowizualnych za pośrednictwem sieci internetowej. 30% gospodarstw domowych w 2005 roku posiadało już komputer lub nowoczesny telefon komórkowy z dostępem do Internetu, co przekładając na liczby bezwzględne daje wielkość 12,5 mln (GUS, Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych w 2005 r., 2005). Obserwowany aktualnie wzrost gospodarczy pobudzony otwarciem granic naszego kraju dla inwestorów zagranicznych, jak i licznymi udogodnieniami w systemie prawnym dla małych i średnich przedsiębiorców, a także napływem nowych technologii może zostać stłu-

miony brakiem odpowiednio wykwalifikowanej kadry.

Zmiany demograficzne w aspekcie postaw przedsiębiorczych młodych ludzi

Na te zmiany nakłada się problem demograficzny. Zmiany ekonomiczno-społeczne na przestrzeni wielu lat odcisnęły znamię na przemianie polskiej rodziny, zarówno ze względu na jej strukturę, jak i pełnione role, funkcje oraz istniejące więzi. Zwiększająca się świadomość społeczeństwa, powszechność mediów w życiu codziennym doprowadziły do transformacji hierarchii wartości jeszcze do niedawna uznawanej za dogmat. Polska rodzina przestała być już totalitarna, na rzecz egalitaryzmu, kobieta nie pełni roli podrzędnej, jej wyłączoną funkcją przestało być wychowywanie dzieci i prowadzenie domu, zaś młode małżeństwa łączą przede wszystkim stosunki partnerskie. Coraz więcej kobiet rezygnuje z wczesnego macierzyństwa na rzecz kariery zawodowej. Liczne kampanie propagujące świadome zakładanie rodziny upowszechniły tzn. „model rodziny 2+1”. Wszystkie te aspekty przyczyniły się do deformacji struktury demograficznej, która już dziś przekłada się na pogorszenie sytuacji niektórych dziedzin gospodarki, w przyszłości zaś odzwierciedli się w starzejącym społeczeństwie, którego potrzeb nie będzie można sfinansować z budżetu państwa. Rekapitułując falę migracji niosąca za sobą odpływ kapitału intelektualnego oraz zmniejszająca się liczba urodzeń mogą być powodem kryzysu państwa na przestrzeni kolejnych 30-50 lat.

Największą zdolność do zakładania nowych przedsiębiorstw wykazuje grupa ludzi w wieku produkcyjnym, oscylując w granicach 25-40 lat. Jednocześnie ta sama grupa należy do najliczniejszych w ogólnej fali migracyjnej. Ponadto w/w przedział wiekowy odpowiada także optymalnemu okresowi zakładania rodziny. Konstatując wyżej postawione tezy, można określić zagrożenia, jakie niosą za sobą długookresowe lub przesiedleńcze wyjazdy zagraniczne tej grupy osób. Na założenie własnej działalności gospodarczej, umożliwiającej w dłuższej perspektywie zapewnienie dobrobytu i godnego życia sobie i swojej rodzinie, decydują się nieliczni, choć predyspozycje ku temu ma znacznie większa grupa osób. Przyczyn takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w wielu obszarach, tutaj zaś zostały przedstawione najważniejsze czynniki hamujące rozwój MŚP. Podstawą gospodarki wolnorynkowej stała się dominacja własności prywatnej oraz zwiększająca się rola małych i średnich przedsiębiorstw w ogólnym bilansie gospodarczym. 99% zarejestrowanych w Polsce przedsiębiorców stanowi sektor MŚP, zaś ich udział w tworzeniu PKB szacuje się na blisko 50%. Duża liczba mikroprzedsiębiorców pełni także ważną funkcję społeczną. Podczas przemian systemowych w latach 1990-1997 MŚP odegrało fundamentalną rolę w łagodzeniu napięć społecznych, dziś zaś jest między innymi narzędziem walki z bezrobociem, charakteryzując się bardzo wysokim wskaźnikiem absorpcji siły roboczej. To także ten sektor cechuje największa innowacyjność i elastyczność w dostosowywaniu się do burzliwego otoczenia biznesowego. Wyliczając korzyści płynące z przeważającej liczby małych i średnich przedsiębiorców, nie można zapomnieć, iż to właśnie w tej grupie odnotowuje się najczęściej działań pobudzających i podnoszących konkurencyjność, warunek przetrwania na dzisiejszym rynku. Młodzi ludzie, patrzący odważnie w przyszłość i nie obawiający się ryzyka decydują na rozpoczęcie własnego biznesu jeszcze w trakcie studiów lub niedługo po ich zakończeniu. Pełni zapału i ambicji są w stanie wejść do gry i wygrać sobie konkurencyjne miejsce na rynku. Niejednokrotnie na przeszkodzie stają im liczne przeszkody, tworzone zarówno przez system jak i pozostałych graczy, i o ile w tym drugim przypadku wiele zmienić nie można, o tyle zmiany systemowe mogą stać się siłą napędową rozwoju sektora mikro- i małych przedsiębiorców.

Bariery zakładania działalności gospodarczej

W listopadzie 2004 Ministerstwo Gospodarki i Pracy na wniosek Komisji Europejskiej

opublikowało raport identyfikujący podstawowe bariery administracyjne związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej w Polsce, zgodnie z którym najpoważniejsze zagrożenia zostały zlokalizowane na szczeblu administracyjnym (Bariery administracyjne związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej w Polsce. Ocena, Raport Końcowy Ministerstwa Gospodarki i Pracy, 2004):

- Wysokość obciążeń podatkowych, niepewność związana z zasadami polityki gospodarczej rządu, niestabilność sytuacji ekonomicznej i wysokość oprocentowania kredytów. Ostatnie miejsca zajmują czynniki infrastrukturalne, traktowane jako bariery działalności gospodarczej przez marginalny odsetek respondentów. Pośrodku znajdują się takie czynniki, jak: przestępczość, złodziejstwo, brak porządku, korupcja administracji i konflikt interesu z przedstawicielami administracji. Zbliżone pozycje zajmują: praktyki monopolistyczne i dostępność informacji o regulacjach prawnych.
- Choć przestępczość, złodziejstwo i brak porządku; korupcja administracji; konflikt interesu z przedstawicielami administracji i dostępność informacji o regulacjach prawnych zajmują pośrednie pozycje, jeśli chodzi o częstotliwość wskazań, to są one ocenione jako bardziej dokuczliwe niż czynniki wskazane na pierwszych pozycjach (podatki, niepewność związana z zasadami polityki gospodarczej rządu i niestabilność sytuacji ekonomicznej). W skali 5-punktowej, gdzie 1 oznacza małą istotność bariery a 5 - bardzo dużą istotność bariery, przestępczość, złodziejstwo, brak porządku otrzymują 3,41, praktyki monopolistyczne - 3,40 i dostępność informacji o regulacjach prawnych - 3,39. Następną w kolejności jest korupcja (3,34), i dopiero na dalszych pozycjach: wysokość obciążeń podatkowych (3,33), niepewność zasad polityki gospodarczej (3,32) i niestabilna sytuacja ekonomiczna (3.13).
- Znaczenie tych czynników potwierdzają opinie zebrane w trakcie spotkań "grup fokusowych", podkreślano, że w chwili obecnej do najważniejszych barier działalności gospodarczej należą, obok nasilającego się fiskalizmu, niestabilność przepisów, brak partnerskich relacji na linii przedsiębiorca – urzędnik, upolitycznienie urzędów, zwłaszcza jeśli chodzi o obsadę stanowisk kierowniczych, co zwiększa strach urzędników przed podejmowaniem samodzielnych decyzji.
- Większość powyższych czynników ma charakter powszechny, niezależny od lokalizacji przestrzennej ankietowanej firmy. Regionalną specyfikę mogą natomiast wykazywać takie czynniki, jak: poziom rozwoju infrastruktury, poziom korupcji, dostęp do wykwalifikowanej siły roboczej i dostęp do informacji prawnej. Są to czynniki, na które władze regionalne mogą mieć wpływ, choć nie zawsze dysponują środkami pozwalającymi im aktywnie oddziaływać na warunki prowadzenia działalności gospodarczej w swoich województwach (gminach).

Jasno z niego wynika, iż pobudzenie i zdynamizowanie przedsiębiorczości wymaga zdecydowanej reformy systemowej podnoszącej jakość instytucjonalnego otoczenia oraz zmierzającej do utrzymania systematycznego dialogu ze społeczeństwem. Tak więc państwo nie może ograniczyć się do jednostronnych zmian legislacyjnych, musi jednocześnie wyrazić otwartość na informacje docierające od swoich obywateli i zgodnie z nimi prowadzić i dostosowywać programy wspierające rozwój przedsiębiorczości. W ostatnich latach najwyraźniejszymi sygnałami pochodzącym od społeczeństwa są masowe wyjazdy naszych rodaków w poszukiwaniu lepszej perspektywy w dalszym otoczeniu i jak dotąd niewiele jednostek administracyjnych zdecydowało się na nie zareagować. Brak pomocy ze strony rządu zniechęca potencjalnych przedsiębiorców do rozpoczęcia działalności, zaś już istniejącym dokucza w

równym konkurowaniu na rynku. Zidentyfikowane w w/w raporcie bariery działalności gospodarczej dotyczą przede wszystkim wysokości obciążeń podatkowych, braku dostatecznej informacji, niskiej jakości stanowienia prawa i przejrzystości procedur administracyjnych, deficytu partnerstwa w kontaktach między urzędem a przedsiębiorcą, niepewności związanej z zasadami polityki gospodarczej rządu, niestabilności sytuacji ekonomicznej i wysokości oprocentowania kredytów, przestępczości, złodziejstwa, nieładu, korupcji, w mniejszym stopniu czynników infrastrukturalnych (Bariery administracyjne związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej w Polsce. Ocena, Raport Końcowy Ministerstwa Gospodarki i Pracy, 2004). Na tych obszarach należy koncentrować wszelkie programy i projekty pomocowe, aby zwiększyć ich efektywność, nie zapominając jednak o nieustannej komunikacji ze społeczeństwem. W obliczu wymienionych tutaj barier młody przedsiębiorca rozpoczynający działalność gospodarczą w kraju zmuszony jest przenieść większość swej energii i uwagi na działania zmierzające do pokonania przeszkód systemowych, przez co niejednokrotnie nie starcza mu sił na podjęcie walki konkurencyjnej wobec pozostałych podmiotów. Sytuacja taka prowadzi nie tylko do pogorszenia jakości oferowanych produktów przez przedsiębiorcę, lecz niejednokrotnie do porzucenia działalności wobec zbyt wygórowanych wyzwań stawianych przez system administracyjny. Wskaźnik przeżycia przedsiębiorstw powstałych w latach 2001 – 2004 i aktywnych w rok po zarejestrowaniu oscyluje w granicach 63% i z roku na rok maleje nawet do 50% w latach pozostałych, co oznacza, iż rokrocznie m.in. wskutek nadmiernego oddziaływania barier administracyjnych z przestrzeni rynkowej naszego kraju znika ok. 67 tys. przedsiębiorstw (Warunki powstania i działania oraz perspektywy rozwojowe polskich przedsiębiorstw powstałych w latach 2001-2004, GUS, 2006).

Problemy na szczeblu administracyjnym dotyczą już wcześniej „przefiltrowanego” grona osób, które zdecydowały się przebrnąć przez las przepisów i urzędów, będąc wyposażonym w kapitał początkowy. Niestety w wielu sytuacjach bardzo dobre projekty biznesu pozostają w cieniu szuflad ze względu na brak odpowiednich funduszy na ich rozruch. Młody człowiek, ambitny, pełen energii i pomysłów w momencie powzięcia decyzji o rozpoczęciu własnego biznesu staje w obliczu dwóch poważnych murów, z jednej strony przeszkody administracyjne będące wynikiem złej polityki progospodarczej, z drugiej zaś strony problemy z pozyskaniem kapitału na sfinansowanie działalności. Aktualnie większość banków wabi klientów licznymi promocjami, ofertami kredytowymi. Na pozór wydawałoby się, iż pieniądze nie stanowią problemu. Przyglądając się jednak temu zjawisku z bliska, okazuje się, iż uzyskanie kapitału w postaci kredytu bankowego staje się nierealne dla przedsiębiorcy rozpoczynającego działalność. Co gorsza, rzadko który bank jest w stanie zaryzykować na podstawie samego biznesplanu na otwarcie rachunku kredytowego dla przedsiębiorcy przedstawiającego biznes zupełnie nowy, innowacyjny, a zatem dla banku niesprawdzony, obciążony bardzo dużym ryzykiem. W blisko 90% przypadków źródłami pochodzenia środków niezbędnych do podjęcia działalności gospodarczej są środki własne, kredyty bankowe stanowią niespełna 6% (Warunki powstania i działania oraz perspektywy rozwojowe polskich przedsiębiorstw powstałych w latach 2001-2004, GUS, 2006). Co więcej, odsetek przedsiębiorców uzyskujących środki finansowe na rozruch za pośrednictwem banków jest bardzo zbliżony do liczby przedsiębiorców zdobywających finanse na ten cel od rodziny lub znajomych. Wynika z tego, iż banki w Polsce nastawione są głównie na zinstytucjonalizowanych odbiorców działających stabilnie na rynku od dłuższego czasu, przyczyniając się w ten sposób do blokowania powstawania i rozwoju innych podmiotów na rynku. Jest to zjawisko o tyle niebezpieczne, gdyż struktura przedsiębiorstw w kraju wyraźnie wskazuje marginalny udział dużych przedsiębiorstw w strukturze gospodarki narodowej. Ponadto proces ten nie tylko hamuje wzrost samozatrudnienia, przede wszystkim blokuje działania innowacyjne, które w dobie dzisiejszego nasycenia rynku, rozwoju i spotęgowanej roli nowoczesnych technologii, stają się determinantą konkurencyjności gospodarki krajowej na arenie międzynarodowej, a nawet

globalnej.

Grupą o najwyższym potencjalnie innowacyjności są studenci i absolwenci wyższych uczelni, ich pomysły niejednokrotnie stają się inspiracją bądź początkiem prac nad nowymi produktami dla dużych przedsiębiorstw. Labirynt procedur i procesów, przez który przebrnąć musi każda tego typu innowacja powoduje znaczne osłabienie i zmniejszenie efektów końcowych, zainteresowanie i wdrożenie projektów wymaga od młodych ludzi nadzwyczajnych nakładów energii i pracy przeznaczonych na dotarcie do potencjalnego realizatora projektu, nie zaś na jego dopracowanie. Istnieją poważne przesłanki świadczące za tym, iż pomoc w usamodzielnieniu się najlepszych pomysłów znacznie zwiększyłaby konkurencyjność gospodarki regionalnej i krajowej, poprzez aktywizację młodych ludzi i wsparcie realizacji ich działalności gospodarczej. Każda innowacja wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi koniecznymi do badań prototypowych, testów, udoskonaleń. Okres liczony od momentu zainicjowania innowacji a uzyskaniem ostatecznych efektów finansowych niejednokrotnie jest bardzo długi, a w dzisiejszych realiach wręcz destrukcyjny. Młody innowator nie ma wielkich szans na przetrwanie i obronę swego projektu bez odpowiedniego wsparcia.

Banki niechętnie udzielają kredytu osobom rozpoczynającym działalność, jako podmiotom o zwiększonym stopniu ryzyka niewypłacalności, zaś działalność innowacyjna zawsze wiąże się z dodatkowym ryzykiem niepowodzenia lub porażki. Sami też „młodzi” przedsiębiorcy boją się o taki kredyt wystąpić, świadomi konsekwencji w razie nieosiągnięcia założonych rezultatów oraz znacznego obciążenia na samym początku działalności. Sam kredyt nie jest też rozwiązaniem idealnym, gdyż comiesięczne obciążenia z tego tytułu, szczególnie w czasie rozruchu działalności, znacznie obniżają kondycję firmy, zbyt duża część z trudem wypracowanego zysku musi być przeznaczona na spłatę zobowiązań wobec banku, nie zaś na etapowy, sukcesywny rozwój. Polska jest jednym z niewielu krajów Unii Europejskiej, w którym dominuje model struktury finansowania działalności przyjmującej postać 80/20. Struktura kapitału w większości rodzimych firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw wciąż koncentruje się na stuprocentowym finansowaniu własnym, co znacznie ogranicza szanse rozwoju, zwiększanie zasięgu, wprowadzanie nowych rozwiązań, aż wreszcie kreowanie dodatkowych miejsc pracy. Powszechnie wiadomo, iż sposób finansowania przedsiębiorstwa ma istotny wpływ na wartość firmy, a wszelkie decyzje finansowe zarówno w długim, jak i krótkim okresie mają odzwierciedlenie w sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Na rynku istnieje wiele instrumentów pozyskania kapitału na rozruch i rozwój przedsiębiorstwa, jednakże w Polsce asortyment tych instrumentów wciąż jest zbyt ubogi, by móc elastycznie i efektywnie korzystać z kapitałów obcych. Alternatywne źródła finansowania, jakimi jest leasing, faktoring czy franchising stają się nieraz jedynym rozwiązaniem, jednak edukacja w ich zakresie oraz informacja jest wciąż zbyt niska, by skutecznie móc z nich korzystać. Naprzeciw tym problemom już kilka lat temu wyszli pomysłodawcy inkubatorów, które zgodnie z samą nazwą, mają oferować nowopowstałym przedsiębiorstwom cieplarniane, a więc nieco syntetyczne warunki rozwoju. Form inkubatorów w Polsce jest kilka, działają w największych ośrodkach miejskich, tworzone są przez władze lokalne lub firmy prywatne. Różnią się między sobą zakresem oferowanej pomocy, warunkami, czy też wymaganiami wejściowymi. Obecnie stanowią jeden z ciekawszych i trafniejszych projektów wspomagania rozwoju przedsiębiorczości, nie pozbawione są jednak także wad, a może raczej nie są pełnym lekarstwem na przeszkody pełnego rozwoju działalności gospodarczej. Wszystkie istniejące programy mają swoje mocne i słabe strony, należy jednak pamiętać, iż programy przynoszące nawet najlepsze efekty nigdy nie będą ostateczną i jedyną konieczną formą wspierania rozwoju gospodarki narodowej. Im szerszy wachlarz możliwości pomocowych oferuje państwo, tym większe istnieją szanse na podniesienie stopy życiowej w naszym kraju, naprawę społeczno-ekonomicznego aspektu życia obywateli oraz zahamowanie masowego odpływu kapitału intelektualnego. Ograniczając swoje rozważania wyłącznie do sfery rozwoju przedsię-

biorczości wśród młodych ludzi, niewybaczalnym byłoby nie wspomnienie o inicjatywach podejmowanych przez Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości. To właśnie one, jako jedne z pierwszych wyszły naprzeciw potrzebom młodych ludzi, w których, niemylnie zresztą, pokładane są wielkie nadzieje przez wybitnych ludzi świata kultury i nauki, zaś sama historia udowodniła niejednokrotnie, iż powierzanie im ryzykownych i wymagających poświęceń zadań przynosi zbawienne rezultaty. Istnieje wiele rzetelnych i dogłębnych analiz korzyści, jakie niesie za sobą przynależność do Inkubatora Przedsiębiorczości, jednak w całym tym entuzjazmie i pełnym optymizmie zapatrzeniu nie można ignorować negatywnych aspektów, czy też zagrożeń, które mogą wynikać z takiej formy wsparcia wczesnego rozwoju. Geneza słowa „inkubator” odnosi się w aspekcie medycznym do wcześniaków i chorych noworodków, co może niepokoić w odniesieniu do roli Inkubatora Przedsiębiorczości. I choć rolą AIP nie jest wpieranie „tworów słabych”, nie rokujących przyszłego sukcesu, jednak nieumiejętne selekcjonowanie kandydatów może doprowadzić do rozprzestrzenienia choroby zbliżonej w skutkach do bezrobocia lub marazmu. Proces ten może także mieć odwrotne skutki, gdyż nie udzielenie odpowiedniej pomocy na etapie „wylęgu” osobnikom o potencjalnie dużej sile może doprowadzić do pozbawienia ich jedynej szansy na zaistnienie i rozwój na rynku, bądź przynajmniej zahamuje i ograniczy jego rozwój na etapie zdobywania pozycji na rynku. W aspekcie tych rozważań wyraźnie widać, iż subtelna granica pomiędzy rolą „wsparcia” a „wyłączenia” przez Inkubatory pozostaje w gestii decydentów, którzy nie dysponując wystarczającą wiedzą lub informacją mogą błędnie ocenić szanse danego biznesu. Tak więc o starcie działalności gospodarczej decyduje nie pozbawiony wad i nieomylności czynnik ludzki, a nie sam rynek. Skutki nieodpowiedniej inkubacji odnaleźć można w słowach Francisa Fukuyama „w sytuacji jednoczesnej aktywności zawodowej trzech lub więcej pokoleń, ludzie młodszy będą jedynie usiłującą znaleźć posłuch mniejszością, zmiany pokoleniowe zaś nigdy nie będą wyraźne. Aby szybciej dopasowywać się do zmiennych warunków, społeczeństwa takie będą musiały wypracować zasady nakazujące ciągle zwiększanie kwalifikacji obywateli oraz obniżanie ich pozycji społecznej na późniejszym etapie życia. Już teraz tempo postępu technicznego zadaje kłam pogładowi, że umiejętności i wiedza nabyte w młodości mogą być przydatne przez następne czterdzieści lat. Jeszcze większą niedorzecznością byłoby twierdzenie, że umiejętności te pozostaną w cenie, gdy czas naszej aktywności zawodowej sięgnie pięćdziesięciu, sześćdziesięciu czy siedemdziesięciu lat. Starsi ludzie będą musieli przesuwać się w dół hierarchii społecznej nie tylko aby się dokwalifikować, ale również aby zrobić miejsce nowym, wspinającym się z jej dolnych szczebli. Jeżeli tego nie uczynią, do dzielących społeczeństwo konfliktów etnicznych i klasowych dołączy konflikt pokoleniowy. Skłonienie starszych ludzi do ustąpienia miejsca młodszemu stanie się ważnym problemem, a społeczeństwa żyjące w erze zwiększonej długowieczności będą, być może, zmuszone posunąć się do bezosobowych, instytucjonalnych form dyskryminacji ze względu na wiek”(Adamski, 2003).

Problem współpracy i zaufania podmiotów gospodarczych

Analizując aktualną sytuację społeczno-gospodarczą regionu Pomorza starano się odnaleźć lukę, przez którą masowo przenikają nasi rodacy do krajów europejskich. Wspomniane wyżej projekty bezprecedensowo przyczyniają się do rozwoju nowych przedsiębiorstw na rynku, jednak nie budują stałej, długofalowej platformy współpracy pomiędzy podmiotami, która jest jednym z narzędzi osiągania sukcesu na rynku. W Polsce wciąż zbyt obca wydaje się forma współpracy podmiotów na rynku w celu osiągania wspólnych zamierzeń, przedsiębiorcom brakuje zaufania do pozostałych uczestników gry. O wspólnych inicjatywach, fuzjach i aliansach słyszymy tylko w odniesieniu do potężnych międzynarodowych koncernów, podczas gdy forma ta jest szeroko stosowana przez małe podmioty za granicą, przynosząc niewymiernie wyższe korzyści i zyski, niż samodzielna próba wzajemnej walki o klienta.

Konkurowanie na rynku w dalszym ciągu utożsamiane jest w Polsce z rywalizacją, pomimo iż pojęcia te w przeciągu ostatnich dziesięcioleci na arenie międzynarodowej znacznie się od siebie poróżniły.

Propozycja pobudzenia przedsiębiorczości wśród młodych ludzi

W kontekście poszukiwania rozwiązania problemu pobudzania przedsiębiorczości wśród młodych ludzi wykreowana została koncepcja Grup Powyższego Zaufania. Województwo Pomorskie klasyfikuje się na 3 miejscu pod względem współczynnika innowacyjności przedsiębiorstw, przekraczając średni wskaźnik dla Polski o prawie 2 punkty procentowe (GUS, Działalność innowacyjna w sektorze usług w latach 2001 – 2003, Zestawienie 3. Innowacyjność przedsiębiorstw według województw w latach 2001-2003, tablica Informacje ogólne na temat działalności innowacyjnej przedsiębiorstw przemysłowych wg województw, 2005), co powinno dawać wskazówkę władzom samorządowym i lokalnemu środowisku biznesowemu oraz ukierunkowywać ich wspólne inicjatywy na rzecz wzmacniania i potęgowania tego zjawiska. Istniejące programy wspierające pomijają potrzebę budowania architektury współpracy podmiotów gospodarczych, koncentrując się wyłącznie na etapie rozruchu i wstąpienia do gry rynkowej, przez co młodzi przedsiębiorcy nie widzą korzyści, jakie mogłaby przynieść współpraca z pozostałymi podmiotami. Próby podejmowania wspólnych inicjatyw są wciąż rzadkością, mimo iż zwiększa się znaczenie kreowania stałych, stabilnych kontaktów. Stworzenie odpowiedniego programu partnerskiego skupiającego zarówno przedsiębiorstwa rozpoczynające działalność gospodarczą na specjalnych warunkach oraz prężnie działające od wielu lat na rynku, pogodziłoby interesy obu tych grup, umożliwiając wzajemną wymianę informacji, usług oraz kreując przyjazną atmosferę nawiązywania nowych kontaktów. Przy budowie takiej grupy należałoby doprowadzić do syntezy większości istniejących programów promowanych przez Państwową Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, wychodząc od idei Inkubatorów Przedsiębiorczości, poprzez pozostałe projekty pomocowe. Grupa GPZ opierałaby się na fundamentach programu partnerskiego, obejmującego trzy stopnie hierarchii:

- **Poziom pierwszy** – *Przedsiębiorstwa Brązowe* – gromadzący wszystkie przedsiębiorstwa działające w obrębie Grupy mniej niż 1 rok, okres nieograniczonego dostępu dla wszystkich, którzy uzyskają akredytację Komisji GPZ; na tym etapie przedsiębiorstwa miałyby prawo do pełnego wykorzystania oferty pomocowej Grupy;
- **Poziom drugi** – *Przedsiębiorstwa Srebrne* – gromadzący przedsiębiorstwa, które przeszły poziom pierwszy, zaś ich kondycja dobrze rokuje na przyszłość, okres Przedsiębiorstw Srebrnych obejmowałby dwa kolejne lata przynależności do Grupy, jednak oferta pomocy merytorycznej (administracyjno-księgowej) zostałaby znacznie ograniczona pod względem bezpłatności; przedsiębiorstwa jednak nie ponosiłyby jeszcze żadnych kosztów związanych z przynależnością do Grupy
- **Poziom trzeci** – *Przedsiębiorstwa Złote* – czyli wszystkie przedsiębiorstwa, które przeszły dwa poprzednie etapy i osiągnęły doskonałe wyniki; statut Przedsiębiorstwa Złotego dodawałby prestiżu firmie, związany jednak byłby z koniecznością opłacania składek na rzecz Grupy; przedsiębiorstwa wciąż mogłyby w pełni korzystać z oferty pomocy w zakresie pozyskiwania inwestorów lub nawiązywaniu współpracy z innymi przedsiębiorstwami, czyli prowadzonej przez Grupę bazy informacyjnej.

Należy wyraźnie zaznaczyć, iż aplikacja o przynależność do GPZ wiązałyby się w przyszłości z opłacaniem składek na rzecz Grupy, które to przeznaczone byłyby na rozwój samej Grupy, jak i związanej z nią oferty pomocy dla nowych przedsiębiorstw. O członkostwie w GPZ decydowałaby specjalnie stworzona do tego celu Komisja, złożona ze specjalistów w dziedzinie ekonomii oraz lokalnych działaczy na rzecz rozwoju gospodarczego regionu,

która wydawałaby akredytację dla dobrze rokujących projektów. Każdy kandydat zobligowany byłby do złożenia szczegółowego biznesplanu.

Członkostwo w Grupie umożliwiłoby korzystanie z pełnej oferty pomocy dla nowych przedsiębiorstw, między innymi miałyby ułatwić zdobycie kapitału początkowego, czy to przez współpracę z inwestorami lub bankami.

System kredytowania początkowego – obejmowałby możliwość odroczenia terminu spłaty do 3 lat, od momentu rozpoczęcia działalności gospodarczej, co umożliwiłoby przedsiębiorstwu rozwinięcie skrzydeł tuż po starcie, wypracowanie pozycji na rynku, alokację zysku na dalszy rozwój, zaś spłata kredytu nastąpiłaby już w momencie, gdy firma prosperowałaby na tyle dobrze, iż obciążenia z tego tytułu nie zachwiałyby jej kondycją i nie zmniejszyły płynności finansowej. Uzyskanie takiego kredytu byłoby o tyle łatwiejsze, iż w sytuacji przynależności do Grupy, część zobowiązań wobec banku mogłaby być pokryta z funduszu samej Grupy, który w miarę upływu czasu byłby tworzony przez przedsiębiorstwa wywodzące się z niej, jak i podmioty spoza Grupy, istniejące dotychczas samodzielnie na rynku. Jednak w przypadku tych drugich, ich wsparcie dla Grupy musiałoby mieć odzwierciedlenie np. w ulgach podatkowych na rzecz Skarbu Państwa. „Straty” poniesione w ten sposób przez Skarb Państwa powinny zostać zniwelowane przez zmniejszenie bezrobocia, ograniczenie współczynnika migracji za granicę młodych ludzi, zwiększenie PKB, a co za tym wszystkim idzie – ogólnego poprawienia kondycji polskiej gospodarki.

Zadaniem Komisji decydującej o przyjęciu podmiotów do GPZ byłaby by nie tylko weryfikacja założeń biznesplanu z oczekiwaniami rynku i szansami na powodzenie, ale i również pośrednictwo w nawiązywaniu współpracy między istniejącymi już przedsiębiorstwami, potencjalnymi inwestorami a autorami aplikowanych projektów, dzięki czemu firmy młodych ludzi znalazłyby większe szanse na podpisanie korzystnych kontraktów, które obecnie często są wchłaniane przez większe podmioty, najczęściej w wyniku słabego obiegu informacji i niewielkiej siły przebicia nowych przedsiębiorstw.

W obrębie Grupy znaleźć się powinno również miejsce na tzw. CENTRUM CONSULTINGOWE – oparte o system działania aktualnie Inkubatorów Przedsiębiorczości. Ich zadaniem byłaby pomoc w prowadzeniu administracji, księgowości, bezpłatna, profesjonalna pomoc prawnicza, czyli wszystko to, na co dziś należałoby wyłożyć kolejne sumy pieniędzy, by sprawnie funkcjonować na rynku. Aby jednak nie nagiąć zasady równej konkurencji, możliwość korzystania z wyżej wymienionych usług bezpłatnie ograniczona byłaby do okresu obejmującego Przedsiębiorstwa Brązowe, czyli jednego roku, od momentu rozpoczęcia działalności. Należy tu podkreślić, iż pomoc ta nie obejmowałaby pełnego np. prowadzenia ksiąg rachunkowych, lecz oznaczałaby możliwość konsultacji w razie wszelkich wątpliwości, co zmusiłoby podmioty z Grupy do samodzielnego kształcenia się i udoskonalania własnej wiedzy w zakresie prowadzenia spraw związanych z administracją i księgowością własnego przedsiębiorstwa.

Ostatnim koronnym punktem w idei GRUPY PODWYŻSZONEGO ZAUFANIA byłaby konieczność składania corocznego raportu z wyników działalności, zestawiającego założenia biznesplanu z osiągniętymi rezultatami, a jednocześnie złożenia planu działania na kolejne lata, aż do ukończenia każdego z wymienionych we wcześniejszej części pracy szczebli hierarchii Grupy. Sprawozdania te byłyby nie tylko podstawą awansowania przedsiębiorstwa do szczebla wyższego, ale na ich podstawie rozstrzygany byłby konkurs na przedsiębiorstwo odznaczające się najwyższą dynamiką rozwoju. Uzyskanie takiego statutu podwyższałoby renomę i prestiż firmy, ale i wiązałoby się ze zdobyciem dodatkowych funduszy na dalszy rozwój. Coroczne raporty i związany z tym konkurs wprowadziłby motyw zdrowej rywalizacji między przedsiębiorstwami, a przede wszystkim mobilizowałoby do ciągłego doskonalenia oraz szukania innowacyjnych rozwiązań umożliwiających osiągnięcie nadzwyczajnych efektów.

Podsumowanie

Największą zaletą opisanego przeze mnie programu byłaby jego elastyczność i wszechstronność w przyjmowaniu podmiotów. Grupa nie koncentrowałaby określonej kategorii przedsiębiorstw, nie byłaby wyłącznie proinnowacyjna. Szanse przynależności do niej mieliby wszyscy, którzy przedstawiliby wystarczająco dobry i konkretny biznesplan, zaś ich działalność na rynku pozwoliłaby na zorientowanie się w sytuacji i oczekiwaniach klientów, a co za tym idzie, wprowadzaniu nowych, innowacyjnych rozwiązań, lepiej dostosowanych do popytu, w celu zdobycia nie tylko statutu najlepszego przedsiębiorstwa w Grupie, ale przede wszystkim wysokiej pozycji na rynku. Podtrzymywanie wzajemnych kontaktów oraz pielęgnowanie przyjaznej atmosfery współpracy pomiędzy członkami Grupy zachodziłoby poprzez organizowanie konferencji i zjazdów, promujących nie tylko Grupę jako całość, ale i każde przedsiębiorstwo z osobna.

Sytuacja w kraju w przeciągu ostatnich kilku lat znacznie się poprawiła. Z roku na rok powstaje coraz więcej programów pomocowych i projektów wspierających rozwój sektora MŚP. Od momentu powstania idei Grup Podwyższonego Zaufania, aż do napisania tej publikacji na terenie Gdańska powstały dwa nowe inkubatory przedsiębiorczości oraz przedstawiono projekt nowego projektu wsparcia przedsiębiorczości, którego rdzeń jest bardzo zbliżony do opisywanej tutaj koncepcji. Można zatem optymistycznie patrzeć w przyszłość, nie spoczywając jednak na laurach. W kraju powstaje coraz więcej programów pomocowych, a rozszerzanie Unii Europejskiej oraz proces umiędzynaradawiania sprzyja rozwojowi przedsiębiorstw w skali globalnej. Polscy naukowcy chętnie przyjmowani są do zagranicznych lub ponadgranicznych korporacji, co powinno być odpowiednio motywującym argumentem do pielęgnowania i dotowania ich kariery w kraju. Proces odpływu kapitału intelektualnego trzeba i można zahamować, by zdolni, ambitni ludzie pracowali na przyszły sukces nie tylko własny, ale i całego kraju.

BIBLIOGRAFIA:

1. Adamski A., (2003), Wysłać, nie wysłać? Czyli o mailingu słów kilka, Brief, nr 42/2003
2. Central Statistics Office Ireland
3. Dubis M., (2004), Czy grozi nam exodus? Wynagrodzenia Polaków w Irlandii, <http://www.wynagrodzenia.pl/index.php?PHPSESSID=0e4942bb03d4924937990c793e0a9503&page=summary&id=637>, stan na dzień 29.06.2004
4. GUS, (2005), Działalność innowacyjna w sektorze usług w latach 2001 – 2003, Zestawienie 3. Innowacyjność przedsiębiorstw według województw w latach 2001-2003, tablica Informacje ogólne na temat działalności innowacyjnej przedsiębiorstw przemysłowych wg województw, Warszawa
5. GUS, (2005), Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych w 2005 r., Warszawa
6. GUS, (2006), Warunki powstania i działania oraz perspektywy rozwojowe polskich przedsiębiorstw powstałych w latach 2001-2004, Warszawa
7. Holzer, J.Z., (1999), Demografia, PWE, Warszawa
8. Kotowska I.E., (1999), Przemiany Demograficzne w Polsce w latach 90-tych w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego, SGH, Warszawa
9. Ministerstwo Gospodarki i Pracy, (2004), Raport końcowy, Bariery administracyjne związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej w Polsce. Ocena
10. Ministerstwo Gospodarki i Pracy, (2005), Liczba Polaków pracujących w krajach Unii

Europejskiej: progi i bariery, http://www.mps.gov.pl/index.php?gid=5&news_id=259,
stan na dzień 27.12.2005